

REGINA TRUSZKOWSKA

*Zakład Gleboznawstwa i Kartografii Gleb IUNG
Kierownik prof. dr Michał Strzemski*

ZAGADNIENIE NORMOWANIA DZIAŁALNOŚCI GLEBOZNAWCZEJ

W wyniku ogólnego postępu technicznego w rozwoju nauki gleboznawstwa poza pracami naukowo-badawczymi, będącymi przedmiotem indywidualnych inicjatyw badawczych, są wykonywane również opracowania stosowane o charakterze naukowo-usługowym lub wręcz tylko użytkowym.

Głównym celem usługowej działalności gleboznawczej jest opracowanie odpowiedniej dokumentacji dla potrzeb gospodarczych kraju, a szczególnie dla potrzeb rozwoju i intensyfikacji produkcji rolnej.

Omawiana działalność gleboznawcza obejmuje przede wszystkim opracowania monograficzne różnych jednostek administracyjnych lub fizjograficznych oraz opracowania kartograficzne w różnych skalach i rozmiarach przestrzennych.

Z zakresu gleboznawczej działalności usługowo-naukowej wykonane zostały następujące opracowania:

— Mapa gleb Polski opublikowana w 1960 r. przez IUNG pod red. prof. dr A. Musierowicza, a opracowana w latach 1946—1958 przez prawie wszystkich polskich gleboznawców zatrudnionych w zakładach naukowych wyższych uczelni i instytutów. Dokumentacja, powstała w wyniku opracowania mapy, dostarczyła przeglądowej inwentaryzacji gleb w Polsce oraz dała podstawy do przybliżonej oceny jakości gleb i ich przydatności do produkcji rolnej. Przy okazji wykonywania mapy gleb Polski opracowanych zostało szereg monografii gleboznawczych np. woj. warszawskiego, łódzkiego, lubelskiego i krakowskiego oraz niektórych powiatów, np. ciechanowskiego.

— Od 1956 r. w ramach realizacji Uchwały Prezydium Rządu nr 224/56 Ministerstwo Rolnictwa przeprowadza gleboznawczą klasyfikację gruntów w całym kraju, w oparciu o ustalony system bonitacji gleb i Tabelę Klas Gruntów. W wyniku prac klasyfikacyjnych do 1966 r. powstała dokumentacja w postaci wielkoskalowych map klasyfikacyjnych i rejestrów pomiarowych poszczególnych wsi i gromad o łącznej powierzchni około 21 000 000 ha. Dokumentacja ta stanowić ma podstawę do wymiaru podatku gruntowego i planowego skupu produktów rolnych oraz służy

do ewidencji władania gruntami i do wprowadzania właściwych urządzeń gospodarstw rolnych. Powinna być ona wykorzystywana do organizowania i prowadzenia produkcji rolnej w poszczególnych gospodarstwach, wsiach i gromadach.

— Od 1960 r. na podstawie map klasyfikacji gruntów, Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa, w oparciu o Zarządzenie nr 79 Ministra Rolnictwa z dnia 15. VI. 1960 r. i instrukcje wykonawcze IUNG, rozpoczęła opracowywanie map glebowych i map bonitacyjnych, a od 1964 r. map glebowo-rolniczych w tej samej skali, o treści ustalonej przez Zakład Gleboznawstwa i Kartografii Gleb IUNG. W wyniku opracowań kartograficzno-gleboznawczych IUNG skartowanych zostało ok. 5 000 000 ha, zlokalizowanych na 1000 arkuszy map, z których 170 jest całkowicie opracowanych i posiada skompletowaną dokumentację opisową i uzupełniającą mapy. Kilka powiatów, jak np. Kluczbork, Kłobuck, Myszków, Łosice, Piaseczno, Proszowice, ma już pełne pokrycie pierworysami omawianych map.

— Od stycznia 1965 r. — w oparciu o Zarządzenie nr 115 Ministra Rolnictwa z dnia 28. VII. 1964 r. w sprawie organizacji prac kartograficzno-rolniczo-gleboznawczych — prowadzenie prac kartograficzno-gleboznawczych przejęło od IUNG Ministerstwo Rolnictwa, a wykonawstwo powierzone zostało wojewódzkim biuram geodezji i urządzeń terenów rolnych.

Cele i zadania, które mają spełnić opracowywane mapy, omawiane są w artykułach prof. dr M. Strzemskiego, kierownika Zakładu Gleboznawstwa i Kartografii Gleb IUNG.

Na uzyskanie istniejącej dokumentacji i do dalszej działalności zaangażowane zostały odpowiednie środki materialne. Nie licząc kosztów podkładów geodezyjnych, uzyskana do tej pory dokumentacja kartograficzno-gleboznawcza w rozmaitych skalach kosztowała ok. 620 mln zł, a realizacja dalszej planowanej w tym zakresie działalności kosztować będzie ok. 400 mln zł.

Rozpatrując nakłady, należy zwrócić uwagę na wysokość kosztów ponoszonych na kopanie odkrywek glebowych, pobieranie prób i ich laboratoryjne oznaczanie. Wykonanie tych prac jest niezbędne przy niemal wszystkich opracowaniach gleboznawczych, a nakład na kopanie odkrywek, zależnie od zwięzłości gleby, jest równy albo wyższy od kosztów wykonywanej równolegle pracy wysokokwalifikowanego gleboznawcy. Dlatego też należałoby tak zorganizować wszelkiego rodzaju badania gleb, aby raz opracowane odkrywki glebowe posiadały dostatecznie trwałą dokumentację, nadającą się do wykorzystania przy dalszych opracowaniach danego terenu. Właściwe unormowanie tej sprawy mogłoby się przyczynić do znacznego obniżenia kosztów ekspertyz i badań gleboznawczych.

Wyliczone koszty badań gleboznawczych są oczywiście przybliżone, a rząd wartości w porównaniu z kosztami działalności np. geologicznej nie jest wysoki. W rozważaniach tych nie chodzi o ocenę bezwzględnej wysokości kosztów, chodzi natomiast o ich stosunek do wartości powstającej dokumentacji oraz do efektu ekonomicznego.

Wartość dokumentacji gleboznawczej ocenić by można w dwóch aspektach: zakresu treści i jej trwałości merytorycznej, określonej przed czasem, w którym następuje dezaktualizacja ustaleń gleboznawczych lub glebowo-rolniczych, względnie bonitacyjnych oraz trwałości fizycznej, np. niszczenie się materiałów mapowych.

Ocenę efektów ekonomicznych działalności gleboznawczej przeprowadzić jest bardzo trudno, gdyż zagadnienie to nie zostało dostatecznie opracowane. Nie rozporządzamy bowiem rachunkiem ekonomicznym, który by wykazał np. jaki jest wzrost dochodowości gospodarstw rolnych, które prowadzą produkcję w oparciu o wyniki badań gleboznawczych, w stosunku do gospodarstw nie posiadających dokumentacji gleboznawczej. Trudno też jest w ścisłych liczbach określić straty, które ponosi rolnictwo, a które wynikają z lokalizacji inwestycji przemysłowych i urbanistycznych na wysokoprodukcyjnych glebach. Wiadomo natomiast, że koszty rekultywacji gleb zniszczonych przez eksploatację przemysłową i górnictwem są bardzo wysokie. Wiadomo jest, że mało albo nieopłacalna jest produkcja rolna na glebach najniższych klas bonitacyjnych, podczas gdy zalesienie takich gleb przyniosłoby w perspektywie czasu pozytywne rezultaty gospodarcze. Liczb jednak, obrazujących te różnice, jeszcze nie określono.

Nie zamierzam rozwijać dowodu na potwierdzenie hipotezy, że właściwa dokumentacja gleboznawcza jest niezbędnym elementem racjonalnego zagospodarowania terenu i wykorzystania gleb. Chodzi mi natomiast o rozważenie problemu, jakie warunki powinna spełniać i jakim wymogom ma odpowiadać gleboznawcza dokumentacja oraz jakim systemem powinny być prowadzone i organizowane prace gleboznawcze, aby wyniki ich, treść i forma zapewniały pozytywne skutki społeczno-gospodarcze oraz aby stosunek kosztów do efektów ekonomicznych był uzasadniony.

Istniejący już dorobek działalności gleboznawczej i różne drogi dojścia do niego upoważniają do retrospektywnej analizy i wnioskowania, które dałoby podstawy do bardziej racjonalnej kontynuacji i rozwoju działalności gleboznawczej.

Szeroki odbiór opracowań gleboznawczych, szczególnie przez służbę rolną różnych stopni administracji, przez planistów przestrzennych, urbanistów, projektantów urządzeń przemysłowych i technicznych, rejonyzatorów różnych gałęzi produkcji rolnej, urzędników rolnych większych obiektów oraz przez indywidualnych rolników, określa w dużej

mierze wymogi, które powinna spełniać dokumentacja gleboznawcza. Równocześnie działalność gleboznawcza powinna być utrzymana na takim poziomie, aby mogła stanowić wkład do postępu nauki i służyć do dalszych szczegółowszych badań gleboznawczych oraz umożliwić syntetyzowanie wyników.

Najistotniejsze cechy, które powinny charakteryzować działalność gleboznawczą i normalizować powstającą dokumentację, powinny być następujące:

- zgodność z aktualnym poziomem teorii gleboznawstwa;
- jednoznaczność terminologii i znaków;
- porównywalność różnych i tych samych dokumentacji w czasie i przestrzeni;
- sprecyzowanie stopnia dokładności i reprezentatywności wyników zawartych w dokumentacji;
- komunikatywność formy, dostosowaną do poziomu różnych odbiorców;
- określenie uwarunkowań trwałości treści;
- trwałość i czytelność fizyczna zsynchronizowana ze względną stabilnością treści merytorycznej;
- określenie i zapewnienie sposobu aktualizacji;
- uzupełnienie treści map wykazami statystycznymi.

Dojście do tak scharakteryzowanej dokumentacji wymaga unormowania zasad działalności gleboznawczej. Unormowanie zaś działalności zależne jest z jednej strony od poziomu wyników prac teoretycznych, szczególnie z zakresu systematyki, klasyfikacji gleb i od stopnia ujednoczenia i upowszechnienia metodyki badań różnych właściwości gleb. Z drugiej zaś strony od jednolitości i ścisłości opracowanych instrukcji, zaleceń i wytycznych w sprawie wykonawstwa, od sprawności organizacji i koordynacji programów badań gleboznawczych oraz zapotrzebowań na nie. W zależności od bardziej lub mniej sprzyjającego układu wymienionych warunków kształtuje się poziom uzyskiwanej dokumentacji oraz przydatność społeczno-gospodarcza i efekty ekonomiczne tej dokumentacji.

Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że wiele pozostaje do zrobienia, aby już powstała, bieżąco wykonywana dokumentacja i — co najważniejsze — ta, która jest zaplanowana do realizacji, spełniała założone wymogi.

Brak jest nadal ustalenia ogólnie obowiązującej systematyki gleb, stąd też nomenklatura gleb nie jest jednoznaczna i kryteria, na podstawie których oznacza się jednostki glebowe, nie są ściśle zdefiniowane. Dokładność badań i określeń w terenie zarówno jednostek glebowych, jak i ich zasięgów występowania, opiera się bardziej na subiektywnej ocenie wykonawców niż na wymiernych wskaźnikach. Sposób notowania wyników

badania terenowych gleb oraz wyników analiz laboratoryjnych nie jest znormalizowany. Zagadnienie podkładów kartograficznych w różnych skalach jest ciągle sprawą dyskusyjną, tak jak i zagadnienie formy graficznej map glebowych oraz techniki ich reprodukcji.

Instrukcje, wytyczne, czy też nawet zarządzenia, regulujące dotychczasową działalność gleboznawczą, są stosunkowo często zmieniane. W wyniku tego dokumentacja ma ciągle w założeniu charakter tymczasowy, niezależnie od tego, jaka jest jej merytoryczna trwałość i jakie koszty poniesione na jej uzyskanie.

Spośród wymienionych problemów są takie, których rozwiązanie wymaga jeszcze specjalnych badań, ale większość komplikacji, utrudniających powstawanie właściwej dokumentacji gleboznawczej, można by usunąć środkami organizacyjnymi, dzięki którym teoretycznie i technologicznie rozwiązane problemy wprowadzone byłyby we właściwy sposób do praktycznego, powszechnie obowiązującego zastosowania.

Metody i sposoby prac terenowych i kameralnych (po ujęciu ich w jednolicie opracowane instrukcje techniczne) powinny mieć moc formalno-prawną.

Forma dokumentacji musi być znormalizowana, a wykonawcy i odbiorcy opracowań gleboznawczych powinni mieć określone kwalifikacje, co również należy unormować odpowiednimi przepisami.

Reasumując powyższe, zamiast własnych wniosków przytoczę poniżej nieomal w pełnym brzmieniu szereg postulatów (odnosząc je do gleboznawstwa) z artykułu T. Płodowskiego pt. „Uprawnienia geologów projektantów i dokumentatorów ze względu na znajomość prawa”. Spełnienie tych postulatów i wprowadzenie ich do gleboznawstwa jako dziedziny pokrewnej geologii przyczyni się niewątpliwie do racjonalniejszego i bardziej ustabilizowanego kontynuowania prac gleboznawczych.

W n i o s k i

Działalność gleboznawcza, będąca wstępem do podjęcia planowej działalności inwestycyjnej i produkcyjnej szeregu gałęzi gospodarki narodowej, a szczególnie rolnictwa, powinna być działalnością planowaną i unormowaną.

Unormowanie działalności gleboznawczej zapewnia niezbędne minimum w zakresie jednolitości metod i sposobu prowadzenia badań gleboznawczych oraz ujmowanie ich wyników w dokumentacji gleboznawczej, co powinno zapewnić poprawność działalności oraz jednoznaczność i porównywalność osiągniętych wyników.

Wprowadzenie norm technicznych, będących szczególnym przykładem normy prawnej, powinno stanowić powszechnie obowiązujący i jednolity

z mocy prawa sposób rozwiązywania poszczególnych problemów technicznych.

Zagwarantowane mocą prawną pewne minimum jednolitości zasad prowadzenia badań gleboznawczych wynika z rosnącego zakresu tych badań oraz potencjału środków ekonomicznych i technicznych angażowanych do tych badań.

Projekty badań gleboznawczych oraz dokumentacja, powstająca w wyniku badań i obejmująca ich syntezę, powinny być zarazem aktami formalnymi, podlegającymi ocenie i zatwierdzeniu nie tylko ze względu na ich treść gleboznawczą oraz zgodność z prawem ale i z uwagi na zaangażowanie środków realizacji.

Akty regulujące badania gleboznawcze stanowią oczywiście w głównej mierze szczególną normę prawną, regulującą technikę prac gleboznawczych, ale jednocześnie powinny być one aktami natury formalno-prawnej, stanowiącymi podstawę do określonych uprawnień w zakresie planowania i realizacji czynności natury finansowej, inwestycyjnej i produkcyjnej.

Z tych też względów osoby upoważnione do sporządzania projektów badań gleboznawczych i dokumentacji, a także osoby sprawujące nadzór nad badaniami poza naukowymi placówkami gleboznawczymi powinny wykazywać się nie tylko znajomością samych prac terenowych i kameralnych, ale w pewnym zakresie także znajomością przepisów.